

# Ten Preston, TuiTeraz

Teraz tym żyje nie rozkminiam przyczyn  
Chciałem tylko przelecieć tą panią od muzyki  
Moja pierwsza miłość, widziałem wspólną przyszłość  
Niestety nam nie pykło, trzydzieści lat różnicy  
Ale został we mnie rytm, zajawa na MILF-y  
Urodziłem się gdy tu zrobił Poppa Biggie  
Przywitał mnie potop, zalane budynki  
To styl życia YOLO jak pogo w nowych Yeezy  
From the bottom, now we here  
Każdy tu gada jak hymn  
Dla mnie zacząłem się dziś  
Skumałem że łatwiej być złym  
Jak kraść to bity, jak kochać - ukrainkę  
Jak nie jesteś syty ziomal piecze ci muffinke  
Myślałem że to co tu do niej czuje to sentyment  
Ale się odryłem jednym wspólnym filmem, hah  
Albo się zmienię albo zginę  
Zmienię scene albo zgnije  
Nie ma bitu gdzie tu nie nawine  
Brudny trap nam z rury wali sukces opalamy  
Szczęście liczę tu na gramy to mój minimalizm  
Ty masz dylematy - hajs od mamy czy od taty?  
Ja mam dylematy - pisze Quebo no i Kartky  
Suko jestem savage nawijam półnagi  
Jak gotuję trap nie potrzeba żadnej magii  
Wkurwiam się bo palisz, na klatce znowu jebie  
Nie wkurwiam się że palisz, tylko czemu beze mnie?  
Ktoś mnie tutaj chwali, a nie wiem co przeszedłem  
Call of Duty Heroes, chcesz coś jeszcze wiedzieć?  
Prędzej niż umyje furę to chyba ją zmienię  
Niepotwarzalny Press jak pierwsze wrażenie  
Ale pieprze wrażenie, że to jeszcze podziemie  
Jak się wezme za siebie, to się wezme za Ciebie  
Tu i teraz  
Tu i teraz  
Tu i teraz  
Tu i teraz  
Jakbym zaczynał od zera  
Tu i teraz  
Tu i teraz  
Tu i teraz  
Jakbym zaczynał od zera